

Sygn. akt XXV C 1463/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i P. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą  
w W.

o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od M. K. i P. K. łącznie na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą  
w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa  
procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 1463/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2020 r. (data nadania, koperta k.77) zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 29  
kwietnia 2022 r. (data nadania k.195) M. K. i P. K. wnieśli ostatecznie o:

- zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 397.524,23 zł wraz z odsetkami za  
opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata na rzecz jednego  
z powodów zwalnia pozwanego z obowiązku świadczenia wobec drugiego,
- ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawarta przez powodów z pozwanym w dniu  
10 września 2008 r. jest nieważna.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów  
zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 10 września 2008 r. zawarli  
z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). W ocenie powodów umowa jest  
nieważna z uwagi na brak wskazania w umowie w sposób jednoznaczny kwoty udzielonego kredytu w złotych, a zatem  
elementów przedmiotowo istotnych, co stanowi naruszenie art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 353<sup>(1)</sup>k.c.  
Powodowie wskazali, że na dzień zawarcia umowy art. 69 Prawa bankowego nie przewidywał konstrukcji kredytu  
denominowanego lub indeksowanego. Wprowadzenie tego rodzaju konstrukcji kredytu nastąpiło dopiero w 2011 r.  
nowelą Prawa bankowego z 29 lipca 2011 r. Nie było też możliwości wyrażania zobowiązania w innej walucie niż złoty

polski. Umowa narusza zatem również art. 358 § 1 k.c. Powodowie zakwestionowali także postanowienia § 6 ust. 1 COU i § 7 ust. 1 COU regulujące wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Wskazali, że zgodnie z postanowieniami umowy pozwany mógł dowolnie stosować stawkę LIBOR lub EURIBOR. Brak jednoznacznego określenia wysokości prowizji powoduje, że umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Jako podstawę roszczenia o ustalenie wskazali art. 189 k.p.c. Zdaniem powodów przysługuje im interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż umowa wyznacza zakres zobowiązania powodów i stanowi dla pozwanego podstawę w ustalaniu rzekomych kwot należnych mu od powodów, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów. Ustalenie nieważności umowy rozstrzygnie spór pomiędzy stronami i będzie stanowiło podstawę do ostatecznego rozliczenia umowy.

W ocenie powodów postanowienia § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 COU (wypłata kredytu) oraz § 22 ust. 2 COU (spłata kredytu) są niedozwolone w świetle art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Uprawniają one bowiem bank do jednostronnego i nieograniczonego regulowania wysokości zobowiązania powodów jak również wysokości rat kredytu i odsetek waloryzowanych kursem CHF, przy braku sprecyzowania w umowie jakichkolwiek kryteriów kształtowania kursów waluty. W ocenie powodów niedozwolone postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów. Powodowie podnieśli, że analogiczne postanowienia zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Wskazali też, że odwołanie się przez pozwany bank w kwestionowanych postanowieniach umownych do tabeli kursowej banku prowadzi do sytuacji, w której bank w sposób jednostronny, bez odniesienia do obiektywnych warunków rynkowych decydował o ostatecznej wysokości zobowiązania powodów. Powodowie podnieśli, że postanowienia określające sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF nie określają głównych świadczeń stron.

W przypadku braku akceptacji przez sąd stanowiska powodów odnośnie nieważności całej umowy, powodowie wskazali, że umowa powinna być wykonywana z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych. W konsekwencji eliminacji zakazanych klauzul umownych kredyt stanie się w świetle prawa kredytem złotowym oprocentowanym o stopę LIBOR.

Jako podstawę prawną roszczenia o zapłatę powodowie wskazali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Wyjaśnili, że dochodzona w roszczeniu kwota stanowi zwrot świadczeń nienależnych z tytułu nieważności umowy (pozew k.3-25, pismo modyfikujące powództwo k.182-187).

W odpowiedzi na pozew oraz na modyfikację powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.85-100 i k.203-206).

Pozwany zaprzeczył, aby łącząca strony umowa kredytu była nieważna w całości lub w części i aby zawierała niedozwolone klauzule umowne. Pozwany podniósł, że powodowie w pełni świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt walutowy w CHF z uwagi na niższe oprocentowanie. Wskazał, że powodowie otrzymali należyłą i wyczerpującą informację na temat ryzyka kursowego i wpływu niekorzystnej zmiany kursu waluty na wysokość ich zobowiązania, co potwierdza złożone przez powodów oświadczenie we wniosku i w umowie. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie zaciągnęli kredyt złotowy. Wskazał, że łącząca strony umowa jest kredytem walutowym, a wyłączną przyczyną kwestionowania przez kredytobiorców postanowień umowy jest znaczny wzrost kursu CHF, na co pozwany nie miał żadnego wpływu. Zdaniem pozwanego żądanie strony powodowej stanowi nadużycie prawa. Pozwany podkreślił, że kwota i waluta kredytu były w umowie precyzyjnie określone. Wskazał, że kredytobiorcy mieli możliwość wyboru oferty kredytu złotowego, oprocentowanego na podstawie mniej korzystnej stawki WIBOR, a także negocjowania kursu wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej od chwili zawarcia umowy z rachunku walutowego, a zatem z pominięciem Tabel kursowych banku. Pozwany zaprzeczył, by mechanizm denominacji pełnił funkcję podobną do odsetek. Waluta obca w umowie zawartej przez strony nie była miernikiem waloryzacji, lecz wyrażała wartość zobowiązania pieniężnego. Pozwany wskazał, że ówczesnie obowiązująca ustawa

– Prawo dewizowe pozwalała na wyrażenie zobowiązania w walucie obcej, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Pozwany zaprzeczył też, aby zastrzegł sobie prawo wyboru pomiędzy stawką referencyjną LIBOR i EURIBOR.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 r. w ofercie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i walutowe, w tym w walucie CHF. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe dla kredytu w PLN oraz w walucie obcej. Raty kredytu w PLN były znacznie wyższe z uwagi na wyższe oprocentowanie kredytów złotych w oparciu o stopę WIBOR. Następnie wypełniano wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami przesyłano do centrali i na jego podstawie była wydawana decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku, była przygotowywana umowa kredytu, którą przesyłano do oddziału banku. Umowa była podpisywana w oddziale banku. Decyzja

o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu w walucie obcej, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani

o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w CHF

w przeliczeniu na PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna

i kursu sprzedaży. Klienci mogli wnioskować o negocjacje umowy. Decyzję w tym zakresie podejmowała centrala.

Klienci mogli również wnioskować o zmianę warunków umowy już po jej zawarciu. Doradca bankowy przedstawił im ofertę kredytu złotowego oraz w walucie wymienialnej. Powodowie mieli zdolność na kredyt złotowy oparty o stopę WIBOR.

dowód: procedura udzielania kredytu k.112-115, zeznania świadka W. K. k.208v, wynik liczenia zdolności kredytowej k.121, ocena zdolności kredytowej k.122

Doradca kredytowy obsługujący powodów –W. K. wyjaśniała na czym polega kredyt walutowy/denominowany, wskazywała na ryzyka związane z zawieraniem umowy,

w szczególności na ryzyko kursowe, które wpływa na wysokość zobowiązania powodów

w przeliczeniu na PLN, stosowanie przez bank spreadu oraz własnych kursów. Doradca nie zapewniała powodów

o stabilności kursu CHF. Doradca przedstawiła powodom informacje na temat spornego kredytu zgodnie z

obowiązującą w banku instrukcją. Procedura informowania o kredycie powiązany z walutą obcą oraz o ryzyku

kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była wystarczająca dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji.

Doradca nie wskazywała w jaki sposób bank tworzy tabele kursowe.

dowód: zeznania świadka W. K. k.208-208v

M. K. i P. K. złożyli w dniu 8 sierpnia 2008 r. w (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) Hipoteczny. Wnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości 350.000 zł z podwyższeniem o kwotę prowizji za udzielenie kredytu do sumy 353.356,89 zł. Jako walutę kredytu wskazali CHF, co przy kursie kupna CHF z dnia złożenia wniosku (1,9513 zł) stanowiło 181.087,94 CHF. Kredyt miał być wypłacany

w transzach i spłacany w ratach malejących przez okres 26 lat. Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu wolnostojącego.

W dacie składania wniosku P. K. posiadał wykształcenie wyższe. Prowadził własną działalność gospodarczą. Również M. K. posiadała wykształcenie wyższe. Była zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony jako pracownik biurowy. Przebywała wówczas na urlopie wychowawczym. Powodowie wybrali pozwanego bank, gdyż była to największa placówka bankowa w ich mieście.

dowód: wniosek kredytowy z załącznikami dot. danych osobowych k.104-109, częściowo zeznania powoda k.208v

We wniosku kredytowym kredytobiorcy oświadczyli, że:

- nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego,
- dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej,
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w tabeli kursów (...) S.A.),
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w tabeli kursów (...) S.A.),
- zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty,
- poniosą ryzyko zamiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych,
- zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) S.A., które są zamieszczane w publikowanej przez pozwanego tabeli kursów.

dowód: wniosek kredytowy k.104-105

W informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej wyjaśniono powodom na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Informacja została przedstawiona prostym i zrozumiałym językiem, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Istotne informacje podkreślono wytłuszczonym drukiem.

dowód: informacja o ryzyku kursowym k.110-111v

Bank po dokonaniu oceny zdolności kredytowej powodów wydał w dniu 27 sierpnia 2008 r. decyzję, że można udzielić im kredytu według metody annuitetowej lub kapitałowej (dowód: ocena zdolności kredytowej k.122).

W dniu 10 września 2008 r. M. K. i P. K. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach malejących w walucie wymiennej.

Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (dalej: CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (dalej: COU), które w sposób łączny określały strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron. Strony ustaliły, że zawierają umowę na warunkach określonych w CSU

i COU oraz zobowiązały się do wykonywania wszystkich jej postanowień (§ 1 ust. 2 i 3 CSU).

W § 1 ust. 1 pkt 12 lit. b i d COU wskazano, że przez stawkę referencyjną należy rozumieć wartość stawki referencyjnej w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) – dotyczy kredytów udzielanych w CHF i EURIBOR dla euro (EUR) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (EURIBOR 3M) – dotyczy kredytów udzielanych w EUR.

Zgodnie z definicją zawartą w § 1 ust. 1 pkt 14 COU przez Tabelę kursów należało rozumieć Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

Na warunkach określonych w umowie (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu mieszkaniowego w kwocie 181.087,94 CHF z przeznaczeniem na potrzeby własne, budowę domu jednorodzinnego (§ 2 ust. 1-2 CSU).

Wyplata kwoty kredytu miała nastąpić w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy w transzach przelewem na rachunek kredytobiorcy – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy o wypłacie poszczególnych transz (§ 3 ust. 4-5 COU, § 6 ust. 1-5 CSU).

(...) S.A. stawiał kredyt albo pierwszą transzę kredytu do dyspozycji kredytobiorcy w terminie 3 dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu, o czym stanowił § 3 ust. 1 COU. W § 3 ust. 3 COU bank zobowiązał się powiadomić kredytobiorcę o terminie postawienia kredytu albo transzy kredytu do dyspozycji kredytobiorcy w sposób uzgodniony z kredytobiorcą. Wypłata kredytu albo każdej transzy wymagała złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wypłaty (§ 3 ust. 4 COU). Niedokonanie przez kredytobiorcę wypłaty kredytu albo wszystkich transz kredytu w okresie karencji, oznaczało rezygnację z niewypłaconej kwoty kredytu (§ 3 ust. 7 COU).

Kredyt miał być wypłacany:

- w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 4 ust. 1 COU).

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej zastosowanie miały mieć kursy kupna dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 COU).

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu zastosowanie miały mieć kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 3 COU).

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA. (§ 6 ust. 1 zd. 1 COU).

Zmiany stawki referencyjnej miały następować w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) S.A. posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosowano odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznawano ponadto dzień uznany za na terenie RP za dzień wolny od pracy (§ 6 ust. 2 i § 7 ust. 1 COU).

Kredyt był udzielony na 312 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,7300 p.p., marża – 1,65 p.p., a oprocentowanie kredytu – 5,2800 p.p. w stosunku rocznym. Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 4,5815 p.p., a roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 30% (§ 2 ust. 4-11 CSU).

Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Bank miał powiadamiać kredytobiorcę w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta miała obowiązywać (§ 7 ust. 3 i § 9 ust. 1 COU).

Odsetki miały być obliczane w okresach miesięcznych od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie (§ 8 COU).

Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy (...) S.A. pobierał od kredytobiorcy prowizje i opłaty bankowe określone w Taryfie. W dniu zawarcia umowy obowiązywały prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokości określone w Taryfie (§ 11 COU).

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 235.853,59 zł (§ 3 ust. 1 CSU). Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 0,95% kwoty kredytu, tj. 1.720,34 CHF (§ 3 ust. 1 pkt 2 CSU). Pozostałe szacunkowe koszty określono na 150 zł (koszt sporządzania przez rzeczoznawcę majątkowego wyceny nieruchomości). Łącznie szacunkową kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji określono na 236.003,59 zł (§ 3 ust. 4 CSU).

Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy miała być przeliczana na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży dla: 1) dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków; 2) pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 16 ust. 1 COU).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) hipoteka zwykła w kwocie 181.087,94 CHF na nieruchomości będącej własnością kredytobiorców, położonej w miejscowości P. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...); 2) hipoteka kaucyjna do kwoty 90.543,97 CHF na w/w nieruchomości; 3) przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, przy czym suma ubezpieczenia nie może być niższa niż wartość aktualnego zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego przez (...) S.A. oraz 4) inne zabezpieczenia docelowe: oświadczenie o poddaniu się kredytobiorcy egzekucji na podstawie art. 97 pr. bankowego, klauzula z potrącenia wierzytelności z rachunku (...) kredytobiorcy. Do czasu zabezpieczenia hipotecznego marża kredytu była podwyższona o 0,9 p.p. (§ 4 i § 5 CSU, § 17 ust. 1 COU).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do 15 września 2034 r. Spłata miała następować w ratach kapitałowo-odsetkowych malejących płatnych do 15 dnia każdego miesiąca zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu doręczonymi kredytobiorcom i poręczycielom. Spłata zadłużenia rozpoczynała się w pierwszym miesiącu kalendarzowym, następującym po miesiącu, w którym dokonano wypłaty kredytu – jeżeli upłynął co najmniej miesiąc kalendarzowy pomiędzy wypłatą kredytu albo pierwszej transzy a dniem 15 danego miesiąca, lub w drugim miesiącu następującym po miesiącu, w którym dokonano wypłaty kredytu – jeżeli okres pomiędzy wypłatą kredytu lub pierwszej transzy a dniem 15 danego miesiąca jest krótszy niż miesiąc kalendarzowy (§ 7 ust. 1-5 CSU, § 18 ust. 1-3 COU).

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) S.A., zaś kredytobiorca wyraził zgodę na

potrącanie i zobowiązał się do zapewnienia środków w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu (§ 21 ust. 1-2 i § 22 ust. 1 COU).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłaty z rachunku walutowego środki z rachunku miały być pobierane: a) w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu; b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu, lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej w której udzielony jest kredyt przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłaty z rachunku technicznego środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 1-2 COU).

W przypadku spłaty zadłużenia przeterminowanego i odsetek w walucie innej niż waluta polska:

- w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów;
- w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (§ 36 ust. 1 COU).

W przypadku utraty lub przewidywalnej przez (...) S.A. utraty zdolności kredytobiorcy do spłaty całości zadłużenia, zwiększenia zadłużenia z tytułu wzrostu kursów waluty kredytu lub zmniejszenia się wartości zabezpieczenia, (...) S.A. może wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty lub domagać się ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, lub wstrzymać wypłatę dalszych transz (§ 44 COU).

Umowa miała ulec rozwiązaniu m. in. z dniem całkowitej spłaty zadłużenia przez kredytobiorcę. Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu przed terminem, o którym mowa w § 7 ust. 1 CSU, w terminie o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU. Kredytobiorca miał obowiązek poinformować (...) S.A. o zamiarze wcześniejszej spłaty kredytu najpóźniej w terminie 3 dni przed jej dokonaniem (§ 50 pkt 2 i § 38 COU).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z ich treścią. Oświadczyli też, że zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko: 1) zmiany kursów walut polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu; 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 1 i 2 CSU).

W całym okresie kredytowania kredytobiorcy mogli dokonać zmiany waluty kredytu (§ 11 ust. 4 CSU).

dowód: umowa kredytowa k.47-54, wyciąg z Taryfy prowizji i opłat k.55, oświadczenie banku o udzieleniu kredytu k.56, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k.116

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2008 r. w ofercie banku były

zarówno kredyty złotowe jak i walutach wymiennalnych), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR), waluta spłaty (powodowie mogli spłacać kredyt w PLN albo w walucie kredytu), kurs kupna do wypłaty III transzy. W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego (denominowanego) kredytobiorcy byli informowani o ryzyku walutowym i zasadach funkcjonowania kredytu walutowego (denominowanego). Kredytobiorcy nie wiedzieli w jaki sposób bank ustala kursy walut. Doradca omawiał z kredytobiorcami poszczególne postanowienia umowy. Kredytobiorcy przeczytali umowę przed podpisaniem. Procedura informowania o ryzyku odpowiadała standardowym określonym w Rekomendacji S.

dowód: zeznania świadka W. K. k.208v, częściowo zeznania powoda k.208v-209, Załącznika do decyzji Dyrektora Zarządzającego Banku (...) S.A. wraz z załącznikiem – wyciągiem z procedury produktowej k.112-115v

Kredytobiorcy mieli możliwość dokonania wyboru w zakresie metody spłaty rat kredytu. Spłata kredytu mogła odbywać się poprzez potrącanie przez bank wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców, na co zdecydowali się powodowie albo z rachunku walutowego lub rachunku technicznego

dowód: umowa kredytowa k.47-54

Bank na podstawie dyspozycji kredytobiorców uruchomił w dniu 17 września 2008 r. I transzę kredytu w kwocie 35.873,52 CHF, co stanowiło równowartość 72.790,96 zł przy kursie 2,0291 zł oraz pobrał prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 1.720,34 CHF. W dniu 7 października 2008 r. uruchomiono II transzę w wysokości 37.693,18 CHF, co stanowiło równowartość 80.000,01 zł przy kursie 2,1224 zł. III transza została uruchomiona w dniu 5 marca 2009 r. w wysokości 92.645,16 CHF, co stanowiło równowartość 287.200 zł przy kursie 3,1000 zł. Powodowie negocjowali kurs wypłaty III transzy. Kwota uruchomionego kredytu wyniosła 167.932,20 CHF. Powodowie nie uruchomili 13.155,74 CHF.

dowód: zaświadczenie banku k.57, k.73, dyspozycje uruchomienia transzy wraz z potwierdzeniem uruchomienia kredytu k.123-132, potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut k.127, wydruk kursów z dnia 5.03.2009 r. k.128, operacje na rachunku technicznym k.133-137

Powodowie osiągnęli cel kredytowania poprzez wybudowanie domu. Nie wykorzystali całego kredytu.

dowód: zeznania powoda k.208v-209

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Powodowie nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF ani na etapie zawierania umowy ani w czasie jej wykonywania, także po wejściu w życie ustawy antyspreadowej. Spłacali kredyt wyłącznie w PLN. Kredyt nie został w całości spłacony. Na dzień 16 września 2019 r. powodowie spłacili tytułem kapitału 67.507,11 CHF oraz 22.009,27 CHF tytułem odsetek. W okresie od dnia 1 marca 2020 r. do 18 marca 2022 r. powodowie spłacili tytułem kapitału 13.947,75 CHF i 1.696,84 CHF tytułem odsetek. Na dzień 18 marca 2022 r. do spłaty pozostało 83.687,79 CHF tytułem kapitału niezapadłego.



dowód: zaświadczenie banku wraz z zestawieniem spłat k.57-61, potwierdzenia przelewów k.63-72, operacje na rachunku technicznym k.133-137, zaświadczenie z banku k.138-141 i k.189-190, zeznania powoda k.208v-209

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami (fakt powszechnie znany).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował spadek oprocentowania

z pierwotnego na poziomie 5,280000% do 0,840800% w dniu 16 września 2019 r. (dowód: zaświadczenie k.62-62v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak

i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadka W. K., doradcy kredytowego, która obsługiwała powodów. Sąd ocenił je jako spójne, jasne i logiczne, a przy tym znajdujące potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Wartości dowodowej tych zeznań nie może podważać okoliczność, że świadek nie pamiętała szczegółowo przebiegu rozmów z powodami i wskazała ogólne mechanizmy stosowane przy udzielaniu kredytów. Biorąc pod uwagę, że od zawarcia spornej umowy upłynęło kilkanaście lat, trudno wymagać od świadka bardzo dokładnej pamięci.

Oceniając zeznania powodów Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu

i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji jakie otrzymali od doradcy bankowego na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego

i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN. Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka W. K., które Sąd uznał za wiarygodne, a także z dokumentami, które kredytobiorcy podpisali. Już we wniosku o kredyt kredytobiorcy oświadczyli, że:

- dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganych w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej,
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w tabeli kursów (...) S.A.),
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w tabeli kursów (...) S.A.),
- zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty,
- poniosą ryzyko zamiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych,
- zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) S.A., które są zamieszczane w publikowanej przez pozwanego tabeli kursów (wniosek kredytowy k.104-105).

Powodom przedstawiono „**Informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej**”, w której wyjaśniono powodom na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, **wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy** (informacja o ryzyku kursowym k.110-111v). Powyższe informacje zostały przedstawione prostym i zrozumiałym językiem, nie tylko pod względem gramatycznym, ale

i ekonomicznym. Istotne informacje podkreślono wytłuszczonym drukiem. Treść informacji zawartych w obu dokumentach przeczy zeznaniom powodów, że zapewniano ich o stabilności kursu CHF. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powodów nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą niewielkie. Wręcz przeciwnie w informacji o ryzyku walutowym wskazano, że przy podejmowaniu decyzji dotyczącej waluty kredytu, szczególnie przy długoterminowym kredycie hipotecznym, trzeba brać pod uwagę długoterminowy trend na rynku, a nie krótkotrwałe wahania kursu walutowego. Informacja ta w powiązaniu ze wskazywaną informacją o dużej zmienności kursów CHF w ostatnich latach i niepewności co do kształtowania się wysokości rat nie uprawniały powodów do formułowania tezy o dużej stabilności CHF. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Po raz kolejny informację

o ryzyku kursowym powtórzono w § 11 ust. 1 i 2 CSU. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i by nie analizowali zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowali opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną, a nie wiedzą zastrzeżoną tylko dla banków. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powodów, że nie wiedzieli o możliwości spłaty kredytu od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z § 21 i § 22 COU. Kredyt wedle wyboru kredytobiorcy mógł być spłacany z złotych albo w walucie wymiennej (walucie kredytu), a jak przyznali powodowie przeczytali umowę przed podpisaniem. Nie byli jednak zainteresowani spłatą kredytu w CHF. Za nieprawdziwe należało również uznać zeznania powodów, że nie mieli zdolności na kredyt w PLN. Już na etapie składania wniosku powodowie potwierdzili, że przedstawiono im ofertę kredytu złotowego, którą odrzucili. Także z wyniku liczenia zdolności kredytowej (k.121) i oceny zdolności kredytowej (k.122) wynika, że powodowie mieli zdolność na kredyt w PLN oparty o stopę WIBOR. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powodów, że nie wiedzieli, że bank stosuje dwa różne kursy. Okoliczność ta wynika wprost z wniosku o kredyt oraz informacji o ryzykach, a także postanowień umowy, a powodowie przyznali, że przeczytali umowę przed podpisaniem. Nie można też nie zauważyć, że powodowie złożyli wniosek o kredyt w dniu 8 sierpnia 2008 r., natomiast umowę zawarli dopiero 10 września 2008 r. Mieli zatem wystarczająco dużo czasu na podjęcie decyzji, a bank dostarczył im szereg informacji dotyczących kredytów będących w ofercie banku. Nie można też nie zauważyć, że sama umowa nie prowadziła do powstania zobowiązania kredytobiorców. Powodowie mieli czas na podjęcie decyzji o uruchomieniu kredytu. Nie wydanie dyspozycji uruchomienia kredytu powodowało wygaśnięcie umowy bez żadnych konsekwencji prawnych. Nie można też nie zauważyć, że powodowie nie mieli presji czasu. Kredyt miał być wypłacany w transzach z przeznaczeniem na budowę domu. Powodowie mieli zatem realny wpływ zarówno na powstanie jak i wysokość swojego zobowiązania w CHF.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 8 czerwca 2022 r. albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. bądź nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez

strony. Wyliczenia własne powodów nie stanowią dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 10 września 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu 181.087,94 CHF (§ 2 ust. 1 CSU), walutę kredytu – CHF (§ 2 ust. 1 CSU), przeznaczenie kredytu (na potrzeby własne – budowa domu jednorodzinnego – § 2 ust. 2 CSU), okres kredytowania – 312 miesięcy (§ 2 ust. 4 CSU), zasady oprocentowania kredytu (§ 2 ust. 5-11 CSU, § 6 i 7 COU), zasady wypłaty kredytu (§ 6 CSU i § 3 i 4 COU), terminy i zasady zwrotu kredytu (§ 7 CSU i §18, 21 i 22 COU). Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Braku essentialia negotii umowy nie dowodzi okoliczność, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF po kursie kupna z tabeli banku i spłata kredytu w złotych polskich po przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po kursie sprzedaży z tabeli banku. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień

dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmienną charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcom oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających spłacie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powodowie byli zobowiązani zwrócić bankowi. Raty kredytu są wyrażone w CHF, a zatem świadczenie powodów jest również precyzyjnie określone. Postanowienia dotyczące przeliczeń na złotówki nie stanowią zatem głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie, jak już wyżej wskazano, zawarli umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF, we frankach szwajcarskich wyrażono też wysokość hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, wysokość opłat i prowizji, a także maksymalną kwotę egzekucji. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353<sup>(1)</sup> k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353<sup>(1)</sup> k.c., należy wskazać, że kredytobiorcy zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób precyzyjny i zrozumiały. Już na etapie wnioskowania o kredyt otrzymali stosowną informację w tym zakresie, a następnie na etapie zawierania umowy, co potwierdzają treść wniosku oraz umowy, o czym szczegółowo pisano wyżej. Procedura informowania o ryzyku kursowym była wystarczająca dla zrozumienia skali ryzyka i oceny opłacalności zaciąganego zobowiązania. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do kredytobiorców informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. W informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej wyjaśniono powodom na czym polega ryzyko, dlaczego bank stosuje dwa różne kursy przy wypłacie i spłacie (kurs kupna i kurs sprzedaży podkreślono wytłuszczeniem), przedstawiono wykres zmiany kursu złotego w stosunku do EUR i CHF w ciągu ostatnich 6 lat, **wskazując na wysoką zmienność kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy** ( k.110-111v). We wniosku kredytowym kredytobiorcy oświadczyli, że dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej **mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej.** W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez

kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy

z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego, jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty stanowiącej walutę kredytu. Informacja udzielona powodowi odpowiadała standardom Rekomendacji S. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Nie można też nie zauważyć, że powodowie mieli możliwość zmiany waluty kredytu, co wynika z § 11 ust. 4 CSU. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Nie można też nie zauważyć, że przeciwwagę do ryzyka kursowego stanowiło oprocentowanie tego rodzaju kredytów stopą LIBOR. Wzrost kursu CHF powodował spadek oprocentowania i to w sposób istotny. Zauważyć należy, że w przypadku kredytu powodów oprocentowanie kredytu z pierwotnego na poziomie 5,280000% spadło do 0,840800% w dniu 16 września 2019 r. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu powodów nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a przepis art. 111 Prawa bankowego dopuszcza ustalanie przez banki kursów walut z obowiązkiem ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów i to ustalanych przez bank, bank eksponował już na etapie ubiegania się o kredyt. We wniosku wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) kursie kupna dla dewiz, a w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) kursie sprzedaży dla dewiz. Potwierdzili też, że zostali poinformowani, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) S.A., które są zamieszczane w publikowanej przez pozwanego tabeli kursów (k.104-105). Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić kredytobiorcy kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF, by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei kredytobiorcy chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży. Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu w CHF albowiem potrzebowali złotych w celu sfinansowania budowy domu. Powodowie nie byli też zainteresowani spłatą kredytu w CHF, pomimo, że mieli możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu już od momentu zawarcia umowy, i raty kredytu spłacają wyłącznie w PLN korzystając z kursów banku, co uzasadnia przekonanie Sądu o atrakcyjności takiego sposobu regulowania zobowiązań.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu oraz rat spłaty na złotówki należy wskazać, że kwestię tę regulował jasno § 4 COU i § 22 ust. 2 pkt 1 COU. W § 4 ust. 2 COU wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej będą miały zastosowanie kursy kupna dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów. Zgodnie z § 6 ust 4 i 5 CSU to kredytobiorca decydował o momencie uruchomienia kredytu i wypłaty środków kredytu lub jego transzy. Umowa jedynie regulowała, że ma to nastąpić w przeciągu 12 miesięcy od jej zawarcia. Powodowie mogli zatem podjąć decyzję o uruchomieniu kredytu bądź jego transzy w dniu gdy kurs był dla nich najkorzystniejszy. Nie musieli też uruchamiać wszystkich transz. Nie można też nie zauważyć, że mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty, czego dowodzi chociażby wynegocjowany przez powodów kurs wypłaty III transzy. W § 22 ust. 2 pkt 1 COU wskazano zaś, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości

stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów. Podkreślić przy tym należy, że mechanizm przeliczenia znajdował zastosowanie tylko wtedy gdy kredytobiorcy nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF.

Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności

i wysokości świadczenia powodów, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN według kursów z tabeli banku i rat kredytu wyrażonych w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Bank wykonał umowę albowiem postawił do dyspozycji powodów kwotę kredytu 181.087,94 CHF, wypłacając ją w PLN, a kredytobiorcy dzięki środkom z kredytu zrealizowali swój cel, albowiem wybudowali dom jednorodzinny.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymiennych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych ani indeksacyjnych. Powodowie próbują na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez nich umowa zawierała mechanizm indeksacji. Podnoszona przez powodów argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej na rachunek powodów. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powodowie wskazali pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania

umowy, niezależnie od późniejszej dyspozycji kredytobiorcy, że wypłata kredytu udzielonego w CHF ma nastąpić w innej walucie.

Kwestionowana przez powodów umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy. Wypłata kredytu w PLN była wynikiem uzgodnień stron. Strony uzgodniły też, że kredyt będzie spłacany w PLN, choć powodowie mogli spłacać kredyt w walucie wymienialnej już od momentu zawarcia umowy, co wynikało wprost z postanowień umowy.

Nie można również podzielić zarzutów powodów dotyczących § 6 ust. 1 COU i § 7 ust. 1 COU regulujących wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Wbrew twierdzeniom powodów pozwany nie mógł dowolnie stosować stawki LIBOR lub EURIBOR do zobowiązania kredytobiorców. W § 1 ust. 1 pkt 12 lit. b i d COU wskazano, że przez stawkę referencyjną należy rozumieć wartość stawki referencyjnej w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) – dotyczy kredytów udzielanych w CHF i EURIBOR dla euro (EUR) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (EURIBOR 3M) – dotyczy kredytów udzielanych w EUR. Z § 6 ust. 1 COU i § 7 ust. 1 COU w zw. z § 1 ust. 1 pkt 12 lit. b COU jednoznacznie zatem wynika, że kredyt powodów był oprocentowany stopą LIBOR. Powodowie czytają § 6 ust. 1 COU i § 7 ust. 1 COU w oderwaniu od definicji stawki referencyjnej zawartej w § 1 ust. 1 pkt 12 lit. b i d COU. Postanowienia umowy regulujące sposób ustalania oprocentowania i zasady jego zmiany są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości co do kosztów kredytu. Wbrew zarzutom powodów nie naruszają art. 69 Prawa bankowego.

Umowa kredytu denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu

w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość kredytobiorcy mieli, na co wskazywano już wyżej. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorcy byli poinformowani przez bank o **wysokiej zmienności kursów w długim okresie, co może powodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy**

**w obsłudze niż kredyt złotowy, i że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej.** Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powodowie mieli. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęli świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast kredytobiorcy chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała zmianę waluty kredytu. Kredytobiorcy mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego kredytobiorcy, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny



z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powodów postanowień § 4 ust 1 pkt 1 i 2 COU oraz § 22 ust 2 COU należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353<sup>1</sup> czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece,

jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Co prawda powód w dacie zawierania umowy prowadził działalność gospodarczą, ale status konsumenta nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. Sąd nie miał dowodów, aby nieruchomości sfinansowana ze środków kredytu była wykorzystywana na cele działalności gospodarczej.

W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu w walucie obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powodowie otrzymali wyczerpującą informację na temat ryzyka walutowego związanego

z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Informacje zawarte w umowie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały kredytobiorcom na podjęcie świadomej i racjonalnej decyzji co do nabywanego produktu. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest prawdopodobne by nie zdawali sobie sprawy ze skutków prawnych składanego oświadczenia woli.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Jak zostało już wyżej wskazane, kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2008 r. w ofercie banku były zarówno kredyty złotowe jak i walutach wymiernych), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR), walutę spłaty (kredytobiorcy od początku umowy mogli spłacać kredyt w CHF, wybrali spłatę w PLN) . Kredytobiorcy nie znali metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia

§ 4 ust 1 pkt 1 i 2 COU oraz § 22 ust. 2 COU stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powodów mechanizmy przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wyplacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie

obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak wynika zatem z powyższego nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385<sup>1</sup> k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie kredytu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu denominowanego – został udzielony w walucie obcej i w tej walucie były wyrażone raty kredytu. Wypłata kredytu miała nastąpić w złotych zgodnie z wolą kredytobiorców z uwagi na przeznaczenie kredytu – sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego. Kredyt został uruchomiony na skutek dyspozycji powodów. Wydając dyspozycję wypłaty kredytu mieli przy tym możliwość zweryfikowania w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF. Mieli też możliwość negocjowania kursu wypłaty, czego dowodzi wypłata III transzy po kursie wynegocjowanym przez powodów. Powodowie mieli zatem obiektywną możliwość ustalenia kwoty, która zostanie im wypłacona w złotych. Powodowie mogli więc samodzielnie zdecydować, kiedy transze kredytu zostaną wypłacone, sprawdzić kiedy kurs był dla nich najkorzystniejszy i wówczas określić dzień wypłaty kredytu. Powodowie nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po ich dokonaniu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem powodowi równowartość uruchomionych przez powodów transz kredytu w CHF. Interes ekonomiczny małżonków w postaci celu kredytowania został w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do ich dyspozycji kwoty kredytu było zaspokojenie ich potrzeb (budowa domu). Fakt, że kredyt – zgodnie z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów, a umowa nie

została wykonana, gdyż nie otrzymali CHF. Powodowie nie wykazali, by byli zainteresowani wypłatą w CHF, byli natomiast zainteresowani kredytem w walucie obcej z uwagi na niższy koszt takiego kredytu. Zauważyć też należy, że samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie uruchamiania kredytu nie istnieje.

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy brak jest również podstaw do uznania za abuzywne postanowienia dotyczące spłaty kredytu po kursie sprzedaży banku. Spłata kredytu w PLN została uzgodniona indywidualnie. Zgodnie z § 21 ust. 1-2 i § 22 ust. 1 COU spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, **z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym**, prowadzonych przez (...) S.A., zaś kredytobiorca wyraził zgodę na potrącanie i zobowiązał się do zapewnienia środków w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. Przeliczenie po kursie banku miało miejsce tylko wówczas, gdy kredytobiorca wybrał opcję spłaty kredytu z rachunku (...).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów. **W przypadku dokonywania spłaty z rachunku walutowego środki z rachunku miały być pobierane:**

**a) w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu;** b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu, lub raty spłaty kredytu w walucie wymienialnej w której udzielony jest kredyt przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłaty z rachunku technicznego środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 1-2 COU). Jak wynika z powyższego kredytobiorcy od początku mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie wymienialnej. Umowa przewidywała możliwość utworzenia rachunku walutowego, na który kredytobiorcy mieliby przelewać raty spłaty kredytu w CHF. Spłata kredytu w PLN miała charakter opcjonalny. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie sprzedaży CHF miały miejsce wyłącznie, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na spłatę kredytu w złotych polskich. Jeżeli zatem w ocenie strony powodowej stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla niej niekorzystny, mogła ustalić spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Nieskorzystanie przez kredytobiorców

z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Kredytobiorcy, mając wybór, skorzystali z opcji spłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywali spłaty od początku trwania umowy. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorców zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, oraz gdy kredytobiorcy mogli uniknąć przewalutowania

(i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowy było nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy kredytobiorców jako konsumenta, a w konsekwencji by

stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji, gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut

w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. Kredytobiorcy mieli wybór i nie byli obowiązani do korzystania z kursów walut pozwanego banku. **Nie można też nie zauważyć, że kwestia waluty spłaty była przedmiotem indywidualnych uzgodnień, co już tylko z tej przyczyny wyłącza ją spod kontroli art. 385<sup>(1)</sup> k.c.**

Z uwagi na to, że Sąd nie dopatrył się abuzywności zakwestionowanych w pozwie klauzul, jedynie krótko wskazać należy, że stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego

w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim

w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po ewentualnym wyeliminowaniu z umowy postanowienia, na mocy którego dochodziło do przeliczenia wysokości raty kredytu według kursu ustalanego przez bank umowa mogła być wykonywana. Kredytobiorcy zaciągnęli kredyt w CHF i w tej walucie wyrażone jest saldo kredytu i raty.

W takim przypadku nie powstanie konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku kredytobiorcy mieli świadomość wysokości zobowiązań wyrażonych w

walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym przez bank powodowałyby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania powodów i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat.

Z powyższych względów żądanie pozwu oddalono. Odnosząc się do roszczenia o zapłatę, wskazać należy, że powodowie nie wykazali zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powodów klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony

w uzasadnieniu pozwu. Powodowie nie wykazali, że bank pobierając raty kapitałowo-odsetkowe w złotówkach zamiast w CHF wzbogacił się ich kosztem. Po pierwsze, zauważyć należy, że powodowie do chwili orzekania nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego

i ogólnoświatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne by powodowie już wówczas nie interesowali się swoim kredytem. Po drugie, nie udowodnili, że we wskazanym okresie byliby w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do rozliczenia ewentualnych nadpłat po tym kursie. Zresztą nie było to przedmiotem żądania powodów, gdyż ci żądali rozliczenia ewentualnych nadpłat przy przyjęciu koncepcji złoty na LIBORZE, co zdaniem Sądu nie jest właściwe. Stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, w istocie prowadzi do tego, że kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powodowie zawarli umowę kredytu walutowego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził łącznie od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie zastosowanego § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.